

Jan Charytański

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 42/1, 113-128

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: RUCH KATECHETYCZNY W ŚWIECIE. 1. Ameryka: Meksyk. — 2. Azja: Indie, Liban. — 3. Europa: Austria, Francja, Jugosławia*.

RUCH KATECHETYCZNY W ŚWIECIE**1. Ameryka****Meksyk***** Działalność Międzynarodowego Komitetu do Środków Społecznego Przekazu w Integralnym Rozwoju Człowieka****1. Przemianowanie Międzynarodowego Komitetu do Środków Społecznego Przekazu**

W piątym biuletynie katechetycznym (C. Th., 1971, f. III) informowaliśmy o międzynarodowej sesji na temat środków społecznego przekazu w San Antonio, w Teksasie. Utworzony na tej sesji komitet pod nazwą „International Workshop of Religions Education and Mass Media” uległ przemianowaniu na następnej sesji w San Jose, w Costa Rica. Obecnie nosi on nazwę „International Workshop of Mass Media in the Integral Development of Man”. Motywem przemianowania komitetu stało się uświadomienie sobie przez jego członków faktu, że środki społecznego przekazu (*mass media*) są nie tylko środkami rozwoju, lecz także same stanowią część procesu rozwojowego człowieka i są wewnętrznie połączone z życiem i rozwojem ludzi. Prócz tego uświadomiono sobie lepiej zadanie Kościoła odnośnie do stosowania tych środków. Stwierdzono, że nie może on ograniczyć się tylko do sfery religijnej w momencie, gdy większość ludzi stanowią ubodzy i analfabeci. Wobec tego głosiciele orędzia ewangelicznego powinni włączyć się do współpracy nad integralnym rozwojem człowieka. Ewangelia głosi życie przyszłe, ale nie może tym samym ignorować życia teraźniejszego. Pełnia życia zaczyna się bowiem tutaj. Chwila obecna powinna być zawsze punktem wyjścia.

2. Problematyka międzynarodowego sympozjum w Mexico

Problemem integralnego rozwoju człowieka zajęło się pięciodniowe sympozjum międzynarodowe w Mexico, w pierwszej dekadzie września 1970. Uczestniczyli w nim między innymi kard. Miguel D. Miranda — abp Mexico, delegat apostolski bp C. Martini, R. R. Lucey, były abp San

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Jan Charytański SJ, Warszawa.

Antonio (Texas), kierownicy środków społecznego przekazu, specjaliści z dziedziny katechetyki, tworzący dla radia i telewizji, twórcy filmów oraz studenci specjalizujący się w dziedzinie *mass media*.

Kard. Miranda otwierając sympozjum wezwał uczestników do umiejętnego wyczuwania chwili obecnej oraz do wspólnej pracy mającej za cel integralny rozwój człowieka. Bp Lucey natomiast przypomniał, że nie można zostawić używania środków społecznego przekazu wyłącznie potęgą ekonomicznym i politycznym. Wszyscy, a zwłaszcza „przywódcy” religijni, artyści, lekarze, ludzie nauki, muzycy i twórcy programów rozrywkowych mają obowiązek współpracować nad rozwojem człowieka. *Mass media* są darem Bożym, który powinien służyć do tworzenia jedności i pokoju w naszym niespokojnym i cierpiącym świecie.

Dr C. J. Mc Naspy z Uniwersytetu Loyola w Nowym Orleanie wskazał, że środki te są stosowane lekkomyślnie, a poziom programów jest bardzo niski. Ameryka Północna jego zdaniem eksportuje obniżoną, fałszywą kulturę „ułatwionego życia”, zwłaszcza w stylu Hollywood. Toteż zaapelował do przedstawicieli Ameryki Łacińskiej, aby podjęli apel Soboru Watykańskiego II i lepiej niż USA wykorzystali *mass media* do rozwoju człowieka. W jego wizji wfek XXI powinien w tej dziedzinie należeć do Ameryki Łacińskiej, podobnie jak XX należał do Ameryki Północnej. Za pomocą tych środków Ameryka Łacińska powinna, jego zdaniem, przyczynić się do przekazania Chrystusa światu, a świata Chrystusowi.

W dyskusjach na czoło wysunęły się problemy uczestnictwa chrześcijan w społecznej informacji, promocja człowieka jako istotny aspekt misji Kościoła w Ameryce Łacińskiej oraz zagadnienie humanizacji dziedziny techniki.

Uludę „życia ułatwionego” ukazywanego często przez kino i telewizję oceniono jako niszczenie autentycznych wartości ludzkich i społecznych. Długo debatowano nad rolą reportera i dziennikarza, nad lansowaniem sensacji. Stwierdzono, że wiele artykułów i prawdziwych informacji torpedują potęgę ekonomiczne i polityczne, które kontrolują prasę. Podkreślono wielkie znaczenie nowoczesnej piosenki i muzyki w oddziaływaniu na duszę człowieka i wezwano do pracy nad podnoszeniem poziomu treści ideowych tej dziedziny twórczości masowo „konsumowanej”.

Dr Rafael Herrera, przewodniczący Narodowej Rady Spikerów Meksyku zaznaczył, że *mass media* powinny podlegać takim normom, które pozwoliłyby na realizowanie programów budzących u społeczeństwa świadomość ich rzeczywistych problemów ludzkich i ukazywały możliwości ich rozwiązywania. Jego zdaniem środki społecznego przekazu mogą stać się potężnym narzędziem dla dokonania rzeczywistych przemian społecznych.

Długotrwała dyskusja wykazała nagłą potrzebę kształcenia dobrze przygotowanych, twórczych i odpowiedzialnych ludzi, którzy pokierują układaniem programów. W rzeczywistości bowiem technika wyprzedza ludzi, którzy się nią posługują. Postęp moralny nie idzie w parze z technicznym. Toteż ludzie często nadużywają technikę, która zamiast tworzyć i budować niszczy człowieka i społeczeństwo.

Wnioski z sympozjum w Mexico

Na zakończenie sympozjum zredagowano deklarację streszczającą główne zagadnienie przestudiowane w ciągu pięciu dni. Można je sprowadzić do następujących punktów:

a) Sympozjum nie może i nie ma zamiaru układać ostatecznego planu działania ze względu na wielkie różnice w uwarunkowaniach politycznych, ekonomicznych, społecznych i religijnych w poszczególnych krajach.

b) Konieczne jest lepsze przygotowanie specjalistów od *mass media*, jednocześnie zaangażowanych w orędzie chrześcijańskie i wszechstronnie wyspecjalizowanych w problematyce tych środków.

c) Należy pomagać do nawiązywania skutecznych kontaktów między wszystkimi ekspertami od *mass media* a ludźmi pracującymi nad integralnym rozwojem człowieka, aby środki te rzeczywiście służyły człowiekowi, a nie stawały się narzędziem alienacji.

d) Odpowiadając na konkretne potrzeby Meksyku, sympozjum uznało za celowe założenie równoległego do Komitetu Międzynarodowego Tymczasowego Komitetu Narodowego, którego celem ma być opracowanie programu działania w ramach już istniejących możliwości w tym państwie.

Sympozjum wyraziło uznanie dla studentów specjalizujących się w dziedzinie *mass media* za ich wkład w obrady. Wyrazem tego uznania stało się utworzenie krajowego komitetu studenckiego od *mass media*. Komitet ten ma współpracować z Komitetem Narodowym nad ułożeniem realnego programu studiów przygotowujących specjalistów, zdolnych do tworzenia programów zarazem urozmaiconych, wychowawczych i służących dobru człowieka.

Po zakończeniu sympozjum w Mexico odbywają się podobne sesje krajowe w Kolumbii, Chile, Peru i Brazylii.

Wg Lumen Vitae 26(1971)147—152
opracował ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

2. Azja

Indie

Ośrodek Duszpasterski w Kerali

Kościół w stanie Kerala był zacofany w dziedzinie duszpasterstwa w stosunku do innych, nawet młodszych i mniejszych Kościołów Azji. Toteż jeszcze w czasie studiów w Instytucie Lumen Vitae o. Józef Kannath marzył o utworzeniu, po swoim powrocie, specjalnego ośrodka studiów duszpasterskich dla diecezji stanu Kerali. Po powrocie do kraju przedstawił swoje plany konferencji Episkopatu. Propozycja została przyjęta i w lutym 1968 r. odbyła się inauguracja studiów w mieście Cochin, chociaż założony ośrodek nie posiadał jeszcze własnej siedziby.

Jednakże dzięki zabiegom J. Kannatha, pomocy finansowej kongregacji rzymskich i biskupów stanu Kerali szybko zbudowano gmach Ośrodka Duszpasterskiego. Uroczyste otwarcie odbyło się 12 grudnia 1970 r.

Kard. Parrecatil, otwierając nową siedzibę, wezwał duchowieństwo i wiernych do jeszcze ściślejszego dialogu z kulturą miejscową, a nawet zalecił włączenie filozofii i religii hinduskich do programu studiów i badań Ośrodka Duszpasterskiego. Chodzi bowiem o zakorzenienie się Kościoła w ziemi, kulturze i sposobie życia Indii. Chrześcijaństwo będzie mogło urzeczywistniać się jedynie w miarę wcielania się w ten kraj. Ośrodek Duszpasterski powinien do tego pomóc. Zresztą od swego powstania przyczynił się już znacznie do podniesienia poziomu ewangelizacji i katechizacji przez wydawanie podręczników zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli religii oraz przez uruchomienie produkcji pomocy wizualnych. Ośrodek organizuje dwuletni kurs teologii, katechetyki i kierownictwa duchowego dla świeckich i zakonnice. Obecnie możliwości ośrodka znacznie wzrosły. Toteż zamierza on rozszerzyć swoją działalność na następujące dziedziny: formacja działaczy społecznych, przywódców organizacji młodzieżowych i studenckich, publikacje, dokumentacja, poszukiwania liturgiczne i ekumeniczne itp.

Wg Lumen Vitae 26(1971)153—154
opracował ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Liban

Odnowa katechetyczna

Do r. 1961 formacja chrześcijańska dzieci i młodzieży dokonywała się w szkole w oparciu o katechizmy francuskie. Katechizacja nie była zakorzeniona w tradycjach Wschodu i nie liczyła się z mentalnością wschodnią. Katecheci domagali się więc materiałów dydaktycznych bardziej przystosowanych do potrzeb Kościoła lokalnego. Pewną pomocą w tej dziedzinie stało się od r. 1966 nowe czasopismo katechetyczne „Parole de vie”. Ale najważniejszą rolę zaczęły odgrywać rozpoczęte w październiku 1969 r. w Beyrucie, w ramach Instytutu Katechetycznego „Notre Dame des Dons”, systematyczne wykłady i ćwiczenia duszpasterskie dla świeckich, księży, zakonników i zakonnic. Celem tych zajęć jest najpierw ogólna formacja ludzi do skuteczniejszej służby duszpasterskiej, a następnie specjalizowanie w różnych kierunkach. Studia trwają dwa lata i mogą być uwieńczone licencjatem przez tych, którzy posiadają ogólną formację teologiczną. Dla tych, którzy nie mogą oderwać się od aktualnych zajęć, wykłady odbywają się wieczorami lub na bardzo intensywnych kursach okresowych.

Na pierwszym semestrze studenci zapoznają się z naukami pomocniczymi jak psychologia, socjologia, historia, bibliistyka, liturgia. Drugi semestr poświęcony jest na pogłębioną inicjację w misterium chrześcijańskie czyli na poznanie istoty orędzia chrześcijańskiego. Natomiast cały drugi rok poświęca się antropologii chrześcijańskiej, interpretacji kultury, różnych ideologii i religii oraz problematyce nauczania życia chrześcijańskiego w dzisiejszych warunkach Libanu.

Następnym ważnym etapem odnowy katechetycznej stało się w r. 1969 opracowanie ekumenicznego programu katechizacji dla całego Libanu. Doniosłym faktem jest, że został on przyjęty przez katechetów prawosławnych, protestanckich i katolickich. Program ten jest oparty o podstawowe źródła — Biblię, liturgię i życie, zgodnie z postulatami współczesnej odnowy katechetycznej.

Program ten domaga się od katechetów dawania odpowiedzi na problemy życiowe w świetle słowa Bożego. Ułożony jest w czterech cyklach. Dla orientacji, tylko ostatni cykl omówimy szczegółowiej, a pierwsze trzy tylko sygnalizujemy.

Cykl I, dla dzieci w wieku 6—8 lat, ujęto w trzy hasła: *Na spotkanie z Bogiem żywym; Zaproszeni do stołu Bożego; Żyć z Jezusem według Ewangelii*. Cały cykl przeznaczony jest na inicjację eucharystyczną, jako sakrament będący źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego. Poszczególne hasła podkreślają akcent danego roku katechizacji.

Cykl II, dla dzieci 9—12 letnich: *Zbawienie mesjańskie zapowiedziane i rozpoczęte przez wielkie postacie Starego Testamentu; Żyć z Jezusem w sakramentach; Rozwój w Chrystusie*. W cyklu tym uwzględniono wszystkie sakramenty, gdyż w tym wieku należy wychować do praktyk życia sakramentalnego.

Cykl III, dla młodzieży w wieku 13—15 lat: *My i Kościół; Moje życie wielką Paschą; Stać się wolnym*. Jest to wiek kryzysu młodzieńczego, w którym symbole liturgiczne mogą stać się bardzo wymowne. Liturgia zdaniem autorów powinna ożywiać wielkie aspiracje życia młodzieży.

Cykl IV, dla młodzieży w wieku 16—18 lat: *Nasze doświadczenie chrześcijańskie w Biblii; Chrystus liturgią świata współczesnego; Nasze problemy dojrzałości*. Cykl ten zajmuje się wielkimi zagadnieniami budowy współczesnego świata, który jest ukazany jako realizowany w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym. Poszczególne hasła tego cyklu ukazują nam główny akcent każdego z tych trzech lat katechizacji, podobnie zresztą jak w cyklach poprzednich.

Pierwszy rok tego ostatniego cyklu posiada akcent biblijny, ma za zadanie nauczenie młodych odczytywania w Biblii sensu naszego doświadczenia chrześcijańskiego. Chodzi o zdanie sobie sprawy z problemów osobistego wzrastania i o znalezienie jego sensu w świetle etapów planu Bożego, urzeczywistnionego w pełni w osobie Chrystusa. Potrzeba znaleźć osobistą więź z Chrystusem, który scala naszą egzystencję od wewnątrz.

Rok drugi natomiast zawiera przewagę akcentu liturgicznego i powinien doprowadzić do uznania radykalnej nowości wydarzenia Chrystusowego na tle wszystkich religii i ideologii, które rozmaicie próbowały odpowiedzieć na wielkie pytania ludzkie. Hasło *Chrystus liturgią nowoczesnego świata* oznacza, że nie chodzi o odpowiedź spekulatywną, lecz o kogoś, kto przyjął wszystkie aspiracje człowieka, zwyciężył złażki śmierci i pozwala nam doprowadzić wszystkie te aspiracje w sobie samym do pełnego rozkwitu.

W sercu codziennych wydarzeń trzeba odkrywać trzecią drogę, na której objawia się i udziela człowiekowi sam Bóg. Ostatni rok jest więc skoncentrowany na życiu chrześcijańskim w perspektywie dojrzałości, polegającej na osobistej integracji chrześcijanina i na zaangażowaniu w życie wspólnoty ludzkiej. Spojrzenie oświecone wiarą powinno doprowadzić do odkrycia podstawowej harmonii między wymaganiami życia osobistego człowieka dorosłego a pracą nad stopniowym przeobstaniem, którego sprawcą jest Duch Święty.

Wg Catéchèse 10(1970)497—503
opracował ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

3. Europa

Austria

Krytyka katechizmów A. Höfera

Wprowadzone w 1968 r. nowe katechizmy A. Höfera (*Glaubensbücher* 5—8) z myślą, aby po okresie eksperymentalnym, stały się podręcznikami obowiązującym, znalazły zasadniczo pozytywny oddźwięk w szerokich kołach katechetów. Niemniej podnoszą się także głosy krytyczne. W oparciu o nie wysuwa się kilka postulatów pod adresem komisji pracującej nad ich udoskonaleniem:

a) W budowie katechizmów powinno się więcej uwzględniać zasadę systematyczności. Jej braku w obecnym ujęciu nie da się usprawiedliwić ani od strony przedmiotu, ani podmiotu.

b) Autor powinien konsekwentniej przestrzegać zasady, że źródłem nauki religii jest działanie Boże. Stąd konieczność liczenia się z faktem, że objawienie dokonywało się w historii. Jeśli należy unikać przesadnego akcentowania chronologii, z drugiej strony nie można z niej zupełnie zrezygnować.

c) Należy poddać krytycznej ocenie podstawową koncepcję teologiczną katechizmu. Zasada dostosowania treści wiary do mentalności dziecka i jego psychiki nie może wykluczyć istoty chrześcijaństwa, mianowicie powołania do życia nadprzyrodzonego. Zdaje się jednak, że w tym wypadku zostało ono prawie zupełnie przemilczane.

d) Omawiane podręczniki, oprócz ilustracji i tekstów pieśni, zawierają właściwie tylko perykopy. Brak niemal całkowicie tekstów wyjaśniających i tzw. sformułowań katechizmowych (*Merksätze*), stanowiących streszczenie istotnych myśli jednostki tematycznej. Zasada, z jakiej wypływa takie ujęcie (skuteczność tekstu leży nie w refleksji nad nim, ale w identyfikowaniu się z tym, co podaje), wydaje się błędna. W 12—13-tym bowiem roku życia identyfikowanie się z podanym wzorem, zaczyna poprzedzać właśnie refleksja.

Stąd i w katechizacji nie wystarczy samo opowiadanie faktów biblijnych, ale trzeba je także objaśniać, tłumaczyć. Tego oczekuje się od katechizmu, jako nieodzownej pomocy.

Powyższe uwagi nie przekreślają podręcznika A. Höfera jako całości i w niczym nie podważają potrzeby katechizmu biblijnego, ale pragną zbliżyć następną redakcję do ideału.

Wg *Christlich-pädagogische Blätter* 84(1971)93—100
opracował ks. *Stanisław Rejmoniak OMI, Obra*

Francja

1. Zaangażowanie rodziców do katechizacji a problem duszpasterstwa całościowego

Katecheci polscy, zwłaszcza pracujący w wielkich skupiskach miejskich, stwierdzają zjawisko tzw. apostazji pokomunijnej, czyli odejście dużego odsetka dzieci od życia eucharystycznego i od dalszej katechizacji zaraz po tzw. pierwszej Komunii św. Czy dzieci te straciły wiarę, czy raczej w ogóle nie zostały doprowadzone do wiary?

Pewnym przyczynkiem do rozwiązywania tego zagadnienia może stać się doświadczenie duszpasterstwa katechetycznego innych Kościołów. Tym razem chodzi o owocne eksperymenty niektórych parafii miejskich Francji, które znalazły swój wyraz na duszpasterskiej konferencji episkopatu w Lourdes, w końcu października 1970 r.

Nowością tej konferencji stał się fakt, że reprezentowani byli na niej katecheci w osobie Moniki Deblock, która jest odpowiedzialna za służbę katechetyczną przy Narodowym Centrum Wychowania Religijnego. Biskupi uznali, że katecheci mają coś do powiedzenia w refleksji nad reformą duszpasterstwa. Kościół może bowiem wzrastać dzięki ich przepowiadaniu i budzeniu wiary. Katecheci nie prowadzą wprawdzie całego procesu kształtowania wiary, w oderwaniu do innych wysiłków duszpasterskich. Zdaniem sprawozdawcy „Catéchèse” uznanie biskupów dla pracy katechetów pociągnie zapewne w przyszłości większą koordynację prac duszpasterskich w łonie poszczególnych parafii, diecezji i instytucji kościelnych.

Przedmiotem obrad tej konferencji były między innymi ciekawe inicjatywy katechetyczne niektórych parafii. Zostały one zredukowane do dwóch sytuacji duszpasterskich.

Sytuacja A

Wielkie zbiorowisko robotnicze, zdechrystianizowane, w regionie paryskim. Zaczęło powstawać dziesięć lat temu. Wtedy zdecydowano, że katechizacją dzieci zajmą się wyłącznie kapłani, którzy odwiedzając nowoprzybyłe rodziny zapisywali dzieci na religię. Zgromadzono 85% dzieci tej dzielnicy. Katechizacja odbywała się bez jakiegokolwiek udziału rodziców. Po upływie kilku lat nastąpiła wymiana całej ekipy księży, a tym samym zmiana mentalności. Do parafii przybył kwalifikowany katecheta zawodowy i ekipa sióstr. Zmieniono sposób katechizacji dzieci. Ideą przewodnią nowej ekipy kapłańskiej stało się hasło: „oddać się na służbę rodzicom”.

Zaproponowano rodzicom, mającym dzieci w wieku pierwszego roku katechizacji, aby sami doprowadzili swoje dzieci do wiary. Propozycję przyjęła jedna piąta rodziców. Byli to ludzie bardziej otwarci.

Następnego roku poproszono o to wszystkich rodziców. Dla reszty dzieci utworzono grupę uzupełniającą przy kościele. Na trzeci rok prośba została ponowiona do wszystkich rodziców. Nie utworzono grupy uzupełniającej, lecz przy zapisywaniu poproszono rodziców, którzy sami nie chcieli się zgodzić na doprowadzenie dziecka do wiary, aby powierzyli swoje dziecko tym rodzicom, którzy zgodzili się doprowadzić do wiary jeszcze jedno dziecko razem

ze swoim. Na dwieście rodzin tylko piętnaście nie zgodziło się doprowadzić swego dziecka do wiary. Co miesiąc odbywała się konferencja z rodzicami. 40% rodziców uczestniczyło w nich regularnie, 30% nieregularnie, a 30% nie pokazało się nigdy.

W drugim roku katechizacji poproszono rodziców o kontynuowanie w domu nauczania religii i o zastanowienie się nad tymi, co powiedziano dziecku. Czyni to ogromna większość rodziców, mając do dyspozycji nowe podręczniki dla dziecka oraz pomoce dla rodziców.

Sytuacja B

W drugim wypadku chodzi o trzy parafie na przedmieściu Paryża. Większość stanowi środowisko robotnicze, ale duża część mieszkańców to ludzie średnio sytuowani. W jednej z tych parafii od 20 lat wiele pracowano w dziedzinie duszpasterstwa. Katechizacja była przeprowadzana przez księży. Od roku, gdy dyrektorium episkopatu zaczęło wymagać minimum czterech lat katechizacji przed tzw. wyznaniem wiary (komunia uroczysta), powzięto decyzję zwrócenia się do rodziców z prośbą o obudzenie wiary u ich dzieci. Było to możliwe bez większego przygotowania parafian, ponieważ duszpasterze od dawna ściśle współpracowali z rodzicami.

W ten sposób zaczęło się nowe doświadczenie. Nie było sprzeciwu ze strony rodziców. Aby nie przerazić rodziców zbyt wielkimi wymaganiami, zaproponowano im jedno zebranie obowiązkowe raz na trzy miesiące. Uczestniczyło w nich trzy czwarte rodziców. Na 120 rodzin tylko 5 czy 6 nie pokazało się nigdy. Rodzice chętnie kontynuują tę pracę także w drugim roku katechizacji. Przygotowują dziecko do katechezy czwartkowej oraz rozmawiają z nim na temat przerobionej katechezy. Tylko mała liczba rodziców nie interesuje się swoim dzieckiem.

Poproszono rodziców, aby pilnie obserwowali, co dziecko robi, zwłaszcza w przededniu przyjęcia sakramentu. Zresztą w tym decydującym momencie dla wiary dziecka odbywają się specjalne zebrania rodziców w małych grupach z katechetą zawodowym, który prowadzi całą akcję. Dialog w tych małych grupach jest szczególnie żywy i autentyczny. Rodzice przyzwyczaili się do otwartej wymiany myśli na tematy religijne. To jest pierwszy sukces tej akcji.

W r. 1969/70 przygotowanie do spowiedzi zostało przeprowadzone przez rodziców. Wielu mówiło do katechety na zebraniu przygotowującym: „Gdyby nam wyjaśniono spowiedź w ten sposób za naszych czasów!” Wiele matek przychodziło na specjalne nabożeństwa organizowane dla dzieci katechizowanych przez rodziców. Po tych nabożeństwach dyskutowały one na ten temat z innymi matkami. Zauważono większą liczbę ojców na spotkaniach rodzin. Wyczuwa się już, że doprowadzenie dziecka do wiary jest sprawą całej rodziny.

Refleksje nad tymi sytuacjami katechetyczno-duszpasterskimi

1. Różne reakcje wobec Kościoła

Niektórzy z grupy A byli bardzo zaskoczeni. Kościół przestawił się dla nich o 180 stopni. Stąd reakcje: „to nie jest nasza praca! co będą robić księża?” itp. U tych ludzi zaczął się jednak powoli zmieniać obraz Kościoła.

Występowała także pewna nieufność, która została wyrażona dopiero na końcu roku: „Na początku myślało się, że to jest podstęp z waszej strony, jak nas zdobyć”. Ta obawa znikła, ponieważ duszpasterze respektowali własną drogę rodziców, ich stopień wiary i nie wymagali od nich więcej niż mogli oni uczynić.

Natomiast w sytuacji B bardzo wielu rodziców ujawniło swoje zadowolenie

i zainteresowanie z faktu, że prosi się ich o podjęcie posłannictwa wobec ich dziecka. Ci, którzy wyrazili sprzeciw, wykręcali się zwykle, że nie mają czasu, ale prawdziwa racja leżała głębiej. Chcieli zrzucić odpowiedzialność z siebie na instytucję. U tych zaś, którzy przyjęli na siebie katechizację dziecka, wyczuwało się poczucie dumy z tego, że oni mogą doprowadzić dziecko do wiary.

Wielu rodziców traktujących dotąd Kościół jako instytucję obcą („Kościół to oni”) zaczęło się uważać za członków Kościoła, bo przedtem czuli się z niego wykluczeni z racji braku praktyk. Jedną z matek niepraktykujących oburzyła się, kiedy ją poproszono o wzbudzenie wiary u jej dziecka, ponieważ przedtem była potępiana przez swego brata księdza i praktykującą matkę... Powoli zaczyna się odkrywać inny wymiar Kościoła.

Drugim doniosłym „odkryciem” rodziców stało się to, że można podzielić się swymi poglądami na tematy wiary. Rodzice uświadomili sobie, że są uczestnikami w procesie doprowadzenia dzieci do wiary, a nie tylko biernymi słuchaczami kleru. Żadna decyzja o ich dziecku nie była podjęta bez nich. Tylko niektórzy odczuli to jako dokuczanie. Ogromna większość jest wdzięczna, że pyta się ich o zdanie. Odpowiadają oni ze zdziwieniem: „pierwszy raz jestem o to pytany!”

Trzecie „odkrycie” rodziców polegało na tym, że nie chodzi o wyuczenie katechizmu, ale raczej o obserwację życia dziecka i o nadanie mu naświetlenia chrześcijańskiego. Odnośnie do niektórych rodzin, o których przesadzano, że „są daleko od Kościoła”, zdano sobie sprawę, iż znaczna ich liczba była gotowa do zrobienia kroku naprzód. Okazało się to w momencie bezpośredniego przygotowania dziecka do sakramentu. Coś zmieniło się w ich koncepcji sakramentu w stosunku do obrazu, który im utkwił może od dzieciństwa.

2. Dochodzenie do wiary i narodziny wspólnoty kościelnej

Doświadczenia te pozwoliły stwierdzić, że nastąpiła u rodziców pewna ewolucja w ich stosunku do dziecka. Nastąpiło „odkrycie” własnego dziecka. „Ja nie znałem swojego chłopca.” „Nie wiedziałem, że on myśli o tym wszystkim.” Tak wyrażało się wielu na końcu roku. Wszyscy zaś dziękowali zawodowym katechetom za pomoc w uświadomieniu sobie ważności dialogu rodziców z dzieckiem na temat wiary.

Ponadto niektóre matki spotykały się na dyskusje poza zebraniem oficjalnymi. Zaczęła powstawać wspólnota ludzka, która nauczyła rodziców rzeczowego dialogu religijnego z dzieckiem.

Nastąpiło także pewne „odblokowanie” w stosunku do wiary, która teraz przestała być swoistym „tabu”, o którym się nie mówi, ponieważ nie zna się języka, aby ją wyrazić.

Wielu żyło w poczuciu winy z racji braku praktyk, czuło się odrzuconymi przez niektórych członków Kościoła. Skonstatowano, że wiara nie jest tym, za co oni ją uważali. Ludzie ci przypominali sobie definicje katechizmowe i pojęcia, a teraz dopiero spostrzegli, że wiara dotyczy samego sedna ich życia. Niektórzy z tych niepraktykujących stanęli wobec dylematu i ujawniali pewne rozdrażnienie z racji konieczności osobistego zaangażowania, do którego ich wzywano. Katecheta kierujący akcją stwierdził: „Widzę po raz pierwszy na płaszczyźnie wspólnotowej, że ludzie zmienili swój stosunek do siebie kierując się motywami wiary”.

Nie zaobserwowano jeszcze, czy odkrycie wiary i Kościoła wywiera na rodziców wpływ pod względem ich ludzkiego zaangażowania w życiu codziennym i pracy zawodowej.

3. Współpraca kapłanów, zakonnic i świeckich

Księżom przypadła rola organizatorów zebrań. W obydwu sytuacjach duszpasterskich praca byłaby nie do pomyślenia bez zaangażowania całej

ekipy ludzi: księży, stałych katechetów, świeckich i zakonnic oraz działaczy Akcji Katolickiej.

Aktywiści świeccy podtrzymywali wykonywanie decyzji powziętych na zebraniu z rodzicami. Służyli informacją w swoim środowisku oraz prowadzili akcję w poszczególnych dzielnicach z matkami. Cały zespół dążył do tego, aby wyzyskać różne możliwości zaangażowania dorosłych, nie ograniczając się do rodziców dzieci katechizowanych.

4. Interpelacje pod adresem Kościoła

Doświadczenia te wykazały, że niepraktykujący mogą aktywnie uczestniczyć w życiu Kościoła i poczynając od akcji budzenia wiary u własnego dziecka mogą dojść do ponownego odkrycia wiary i znaczenia życia sakramentalnego dla chrześcijanina. Sprawozdawca „Catéchèse” stwierdza: „To wymaga od Kościoła wyjścia ze skostniałych systemów, z panującego jurydyzmu, aby bardziej liczyć się z osobami i sytuacjami wspólnotowymi”.

Od duszpasterzy wymaga się, aby umieli ponownie łączyć osoby i grupy na tym poziomie wiary, na jakim znajdują się one w danym etapie życia, aby umieli szanować i uznać te poziomy oraz pozwolić im się wyrazić przez aktywne uczestnictwo w życiu gminy parafialnej.

Chodzi także o to, aby Kościół pozwolił niepraktykującym wyrazić to, czym oni żyją i to, w co wierzą, przy okazji zebrań, w których oni uczestniczą, prosząc ich, aby sami znaleźli gesty i znaki ukazujące tę wiarę, zgadzając się nawet na znaki niedoskonałe. Tak więc Kościół musi poszukiwać nowego języka pochodzącego z kultury tych ludzi, do których się zwraca, zdając sobie sprawę z rzeczywistości życia i rezygnując z języka tradycyjnego, który nie odpowiada ich życiu.

Kościół powinien pomóc osobom i grupom żyć w wierze wszystkimi rzeczywistościami ich dnia codziennego, aby te rzeczywistości stały się dla nich uprzywilejowanym miejscem spotkania z Bogiem.

Doświadczenia te doprowadziły do wniosku, że istnieją wielorakie źródła rodzenia się wspólnoty kościelnej. Pluralizm sytuacji ludzkich wymaga zerwania z rutyną, a troska wychowawcza rodziców wobec dziecka jest jedną z możliwości narodzenia się prawdziwej wspólnoty wiary, jaką powinna być dobrze prowadzona parafia.

Wg Catéchèse 11(1971)245—253
opracował ks. *Julian Sulowski SJ*, Warszawa

2. Sesja katechetyczna w Notre-Dame du Laus

Od 26.VI do 3.VII.1969 roku odbyła się w Notre-Dame du Laus sesja francuskiego ruchu katechetycznego. Wzięli w niej udział przedstawiciele kadry nauczania religijnego ze wszystkich diecezji Francji. Zaproszono również kilku delegatów z ważniejszych instytucji katechetycznych krajów zachodnioeuropejskich. W sumie 320 osób. Ostatnia tego rodzaju sesja odbyła się w 1967 roku. Od tego czasu ruch katechetyczny we Francji, jak zresztą wielu krajów Europy, doszedł do pewnego punktu krytycznego i dlatego trzeba było na nowo przemyśleć i omówić trudności i metody ruchu katechetycznego, stojącego wobec przemian świata i Kościoła. Chodziło zwłaszcza o odpowiedź na pytania najbardziej palące, a mianowicie w jaki sposób w rzeczywistości współczesnego świata pluralistycznego ukazywać oryginalność, uniwersalność i aktualność chrystianizmu. Dalej, w jaki sposób we współczesnym świecie, który coraz bardziej próbuje żyć współodpowiedzialnością, ożywić relacje między człowiekiem a Bogiem. Jak wreszcie współczesnemu człowiekowi, który odrzuca prawdy podawane w sposób autorytatywny, ukazać i usytuować Objawienie Boże.

Posiedzenia sesji zostały zamknięte głosowaniem nad wnioskami, w których zawarte są najważniejsze i najistotniejsze zadania, którymi francuski ruch katechetyczny będzie się kierował w najbliższej przyszłości. Oto wnioski:

1. Przemiany kulturowe i społeczne dokonujące się we współczesnym świecie przynoszą i dla chrześcijaństwa ogromną szansę. Przemiany te są bowiem przeżywane w sposób oryginalny w mentalnościach różnych zbiorowości. Akcja katechetyczna powinna pozwolić tym nowym siłom wynikającym z aktualnych przemian utwierdzić się i utrwalić w Kościele. Z tego powodu konieczna jest rzetelna współpraca z przedstawicielami i najbardziej aktywnymi specjalistami i znawcami tych przemian społecznych i kulturalnych.

2. Jest faktem, że obecnie dokonuje się jakaś zasadnicza zmiana stosunków międzyosobowych i zbiorowych. Szczególnie uwidoczniła się to w płaszczyźnie relacji nauczyciel-uczeń. Zmiany te dokonują się w mniejszym czy w większym stopniu niezależnie od wieku i środowiska społecznego. Należy spodziewać się, że ta zmiana stosunku wychowawczego w ogóle może okazać się czymś dodatnim przy wychowaniu do wiary. Przyjmując zatem te nowe relacje, trzeba, aby katecheci przyswoili sobie odpowiednie i niezbędne kompetencje porządku psychologicznego, społecznego, pedagogicznego, kulturalnego i teologicznego. Adekwatne poznanie tych dziedzin, pozwoli im odnaleźć nowe drogi, nowy, bardziej elastyczny i zróżnicowany rytm życia współczesnego człowieka.

3. We współczesnym społeczeństwie można dostrzec dwa zjawiska: kolektywizację oraz dynamizm w powstawaniu małych różnorodnych grup społecznych. Jedną z funkcji tych małych grup byłoby zapewnianie pośrednictwa między osobą a większą zbiorowością. Trzeba zatem, aby ruch katechetyczny zwrócił większą uwagę na te dwa krańcowo odległe zjawiska, które wymykają się spod jego działania, choć są czymś bardzo istotnym w pracy duszpasterskiej, gdyż ukazywanie wiary odbywa się w małych i dużych grupach.

4. Pluralizm współczesnego świata jest dziś poważnym faktem. Wyraża się on w konfliktach, którym trudno niekiedy zaradzić. Pluralizm ten odbija się również coraz mocniej na stosunkach międzyosobowych w Kościele i w poszukiwaniu wiary. Zadaniem katechety byłoby zatem stworzyć odpowiednią więź między tymi dwoma ruchami.

5. W zmieniającym się społeczeństwie zmusza się dorosłych do zdobywania nowych kompetencji i kwalifikacji, do odnawiania i poszerzania już posiadanych, do stawiania czoła sytuacjom dotąd niespotykanym. To wszystko jest przyczyną, że coraz większa liczba ludzi dojrzałych domaga się katechezy, która byłaby do nich dostosowana. Pomimo wstępnych prac na tym odcinku trzeba stwierdzić, że za mało jest realizacji i zbyt mało poszukiwań w tej dziedzinie. Przygotowanie takiej katechezy dla dorosłych byłoby i dla katechety doskonałą okazją, aby przemyślał i zrozumiał nie tylko od zewnątrz, ale od wewnątrz te wszystkie rzeczywistości społeczne i kulturalne, które osoby starsze muszą na nowo odkryć i przyjąć.

Zarysowane wnioski i zadania są problemami nie tylko instytutów katechetycznych, ale sprawą całego Kościoła, dlatego w dalszych poszukiwaniach konieczna jest współpraca z innymi instytucjami kościelnymi.

Wg *Vérité et Vie*, seria 84, nr 606, s. 14—17
opracował ks. Stanisław Marek Dadej SCJ, Tarnów

3. Wspólne seminarium ISPC i IKH

W dniach od 2 do 8 marca 1970 r. odbyło się w Paryżu niemiecko-francuskie seminarium Wyższego Instytutu Duszpasterstwa Katechetycznego z Paryża oraz Instytutu Katechetyki i Homiletyki z Monachium.

Spotkanie uświadomiło na nowo różnicę katechezy niemieckiej i francuskiej. Pierwsza w dalszym ciągu kładzie nacisk na kerygmę, którą pragnie jak najwierniej przekazać, druga na pierwszym miejscu stawia człowieka

z jego konkretnymi doświadczeniami i stosunkami społecznymi, widząc w antropologicznym ujęciu katechizacji warunek, by wiara mogła zapuścić korzenie i stanowić decydującą siłę w życiu człowieka.

W najogólniejszych zarysach na program seminarium złożyły się referaty francuskich wykładowców z przewidzianą dyskusją, hospitacje różnych ośrodków katechizacji dzieci i dorosłych, udział w pracach grup ISPC oraz wiele osobistych kontaktów między profesorami i studentami obu uczelni.

Sprawozdanie ze spotkania z tzw. *Equipes de t che* (grupami poszukującymi), do których studenci s  dopuszczani dopiero na drugim roku swych dwuletnich studi w, pozwala bliżej zapoznać si  z charakterystyczn  metod  zaj c w Paryżu.

Jean Le Du: własny j zyk zespołu uczniowskiego

Jedna z *Equipes de t che*, składowa si  z ok. 20 student w i studentek, bada pod kierunkiem J. Le Du warunki, w których m dziei i dorośli mog  dojść, poprzez własny zespół, do prawdziwego zrozumienia prawd chrześcijańskich. Goście hospitowali zaj cie analizuj ce zmartwychwstanie.

Grupa poszukuj ca zbiera si  co sobot  na kilkugodzinne zaj cia. W pierwszym etapie zaj c dzieli si  na dwa zespoły. Pierwszy, liczy ok. 6 os b, dyskutuje nad tym, co dla nich moţe oznaczać zmartwychwstanie cia . Zadanie obecnego przy dyskusji J. Le Du sprowadza si  do udzielania w razie potrzeby informacji teologiczno-biblijnych. Podobne zadanie, tylko w zakresie swojej specjalnoœci, spełnia zaangażowana dyplomowana psycholog. Drugi zespół, składowy si  z pozostałych członków grupy, obserwuje dyskusj  z potr jnego punktu widzenia: 1. Jak  wypowiedzi si  treœć? 2. Co dzieje si  od strony psychologicznej na p szczyźnie mi dzyludzkich stosunk w? 3. Jak si  to odczuwa?

W drugim, dluŹszym etapie zaj c omawia si  wsp lnie powyŹsz  dyskusj , staraj c si  zebrać i uporządkować wszystkie wypowiedzi oraz ustalić ich treœć z uwzgl dnieniem psychologicznym uzasadnie .

Poszukuj c warunk w, dzi ki kt rym m dziei i dorośli mogliby dojść do Źywego, egzystencjalnego przyj cia jakiejœ prawdy religijnej, J. Le Du widzi koniecznoœć znalezienia przez zespół katechizowany jego własnego j zyka. Członkowie zespołu powinni wychodz c ze wsp lnych doœwiadcze  i przeŹyć, formułowac własnymi s wami, własnym j zykiem odpowiedzi na postawione pytanie. Jeœli nast pnie por wna si  własne, zrozumia  sformulowania, ze sformułowaniem tekstu np. Pisma Źw., czy jakiegoœ dokumentu koœcielnego i odczuwa si  je jako inne, obce, oczekuj c jednak od nich odpowiedzi — w wczas powstaje wewn trzna gotowoœć, aby tekst taki prze-studiowa , przybliŹyć sobie i przyj c za własny.

Tekstu (j zyka) w ten spos b asymilowanego nie moŹna jednak przekazać innej grupie jako im w lciwego. MoŹna jedynie i naleŹy d Źyć do odtworzenia samego procesu, aby kaŹda grupa na takiej drodze zdoby a sw j własny j zyk, sobie tylko w lciwy i w spos b egzystencjalny przekazuj cy jej prawd .

Taka katecheza nie jest czymœ dany  i przyj tym, ale staje si  procesem dokonuj cym si  wœród samych uczni w. Zadaniem *Equipe de t che* jest prowadzenie eksperyment w zgodnie z powyŹszymi załoŹeniami, aby powiedzieć innym duszpasterzom, w jaki spos b proces taki osi gn c i nim kierowa .

Oceniaj c eksperyment paryskiego instytutu, grupa goœci widzia a w nim moŹliwoœci nowych i g bokich bod c w dla rozwoju katechizacji. Niemniej stawia a sobie r wnieŹ pytania, czy taka grupowa, religijna rozmowa, wymagaj ca wielkich umiej tnoœci refleksyjnych, jest moŹliwa dla m dziei nieakademickiej, a nawet czy jest moŹliwa dla dorosłych? Jak unikn c niebezpiecze stwa psychologizowania, lub sprowadzenia zagadnienia g wnie na p szczyzn  socjologiczn  itp.

Gérard Defois: słowo i instytucja

Podczas, gdy grupa J. Le Du poszukiwała nowej interpretacji objawienia, studenci G. Defois zajmowali się problematyką związaną ze stosunkiem aktualnych struktur Kościoła do jego misji, wypływającej ze słowa Bożego.

W pierwszym etapie zajęć (październik—grudzień), po opracowaniu metody praktycznego postępowania oraz ustaleniu potrzebnych pojęć socjologicznych, sformułowano kilka wstępnych wniosków:

- a) Każde słowo jest uwarunkowane socjologicznie, instytucjonalnie i jest związane ze stanem nauki i władzy; nie istnieje słowo czyste.
- b) Każda struktura posiada swój własny język, który jest zgodny lub niezgodny z tym, co ma być powiedziane.
- c) Mowa religijna jako „asbolutna” mowa objawienia, posiada swoją własną „moc”.
- d) Zmienione warunki kulturalne wymagają zmienionych kategorii wyrażania treści religijnych.

Celem drugiego etapu badań (styczeń—luty) było wykazać stwierdzoną uprzednio niezgodność między strukturami kościelnymi, a zleconymi zadaniami (głoszenie Ewangelii i nowe ugrupowanie gminy). Badania prowadzono w trzech ośrodkach: w jednej z paryskich parafii, w jednej ze szkół katolickich oraz nad jednym synodem diecezjalnym.

W trzecim etapie należało osiągnięcia wykorzystać psycho-pedagogicznie, psycho-socjologicznie i teologicznie, w czwartym natomiast sformułować wnioski i wskazania dla duszpasterskiej praktyki.

W dyskusji nad pracą tej grupy, zwrócono uwagę, że ze względu na specyficzne warunki (choćby ograniczony zakres badanych), nie chodziło o bezsporne pod względem naukowym wyniki, ale raczej o uświadomienie studentom znaczenia socjologicznej analizy i o bliższe zapoznanie ich z przyjętymi metodami badania.

Na pytanie o teologiczne kryteria Ewangelii, odpowiedziano, że także słowo i osoba Jezusa są nam dostępne poprzez instytucję, mianowicie, pierwotny Kościół. Uwzględniając jednak obecny stan egzegezy wydaje się bardziej wskazane, aby jakaś grupa, zamiast ustalać pierwotną wypowiedź Ewangelii, starała się uczynić ją wartością osobistą.

Uświadomiono sobie również, że praca egzegetyczna i analiza socjologicznych uwarunkowań głoszonego słowa powinny się uzupełniać.

Katecheza dorosłych

Katecheza dorosłych we Francji obejmuje przygotowujących się do chrztu oraz już ochrzczonych, wierzących. Odnośnie katechumenów powstaje pytanie: czy po przyjęciu chrztu włączać ich w normalne życie parafialne, skoro praktyka wykazuje, że w takim wypadku po kilku latach przestają praktykować czy też tworzyć z nich mniejsze zespoły z własnym obliczem, co jednak pociąga za sobą niebezpieczeństwo getta, izolowania się. Dotychczasowa katecheza dorosłych, ograniczająca się do niedzielnych kazań oraz sporadycznych konferencji, wykładów, była zawsze spotkaniem z kapłanem i słuchaniem kapłana, która ewentualnie kończyła się dyskusją. Obecnie dąży się do tworzenia grup dorosłych chrześcijan, którzy by między sobą potrafili rozmawiać na tematy religijne, a zadanie kapłana polegałoby na prowadzeniu takiej właśnie grupy, nie zaś na roli wykładowcy, sprowadzającej grupę znowu jedynie do słuchania.

Grupa poszukująca Nicole Fabre

Kilkuosobowa grupa Nicole Fabre prowadziła zajęcia z około trzydziestoma 8—10-letnimi dziećmi, które uczęszczały do różnych szkół katolickich, pobierając tam również naukę religii. Praca tej grupy polegała na

prowadzeniu obserwacji i badaniach zmierzających do określenia podstaw owocnej katechezy dzieci. W tym celu poszukiwano rzeczywistego świata dzieci, ich języka, ich „umysłowych obrazów” (*images mentales*), obserwując zarazem, w jakim stopniu treści religijne znajdują oddźwięk w ich myśleniu i przeżyciach.

Dzieci zbierały się w każdy czwartek (dzień wolny od nauki) na półtoragodzinne zajęcia. Najpierw wspólnie zapoznawano je z przypadającym tematem metodą opowiadania, czytania, wyświetlania filmów, przezroczy itp. Następnie dzielono je na cztery podgrupy, pozostawiając im zupełną samodzielność i swobodę wypowiedzania się na przedstawiony temat. Każda z grup wypowiadała się w odmienny sposób. Jedna słowami, inna muzycznie, trzecia rysując, czwarta wreszcie mimicznie. Ponieważ dorośli nie określali, co i jak powinno być wyrażone, do głosu dochodziła inicjatywa dzieci, ich sposób widzenia i wartościowania.

Podczas czteromiesięcznego eksperymentowania zauważono, że dzieci nie używały żadnych specyficznie religijnych pojęć, jakkolwiek w tym, co wypowiadały, mieściły się zagadnienia religijne.

Spostrzeżenia i uwagi studentów IKH z odbytej w dniu 5.03.1970 hospitacji takich zajęć, dotyczą kilku momentów. Ich zdaniem obserwacja małej grupy dzieci może prowadzić do wniosków przypadkowych. Uważają oni, że brak pojęć religijnych w samodzielnych sformułowaniach dzieci może mieć różne powody, nie koniecznie psychologiczne, ale i dydaktyczne, np. pojęć takich dzieciom nie przekazano, albo też nie utrwalono w ich świadomości i pamięci. Ponadto pojęcie misji, przedstawione dzieciom na przezroczach, wydawało im się już nie aktualne. Przy scenach naiwnej „pobożności”, niektóre dzieci okazywały niechęć. Do momentów zaś bardzo pozytywnych zaliczono odwagę w podejmowaniu eksperymentów, usiłowanie odkrycia właściwego świata dzieci, ich języka i wyobrażeń. Pozytywnie oceniono także postawę dorosłych: nie dyrygowali dziećmi, ale stwarzali możliwości swobodnego wypowiedzania się, budząc tym samym twórcze zdolności dziecka.

Odile Dubuisson: religijne wychowanie i nauczanie
wspólnym dziełem katechetów i rodziców

Zasada, że dla owocnej katechezy nie wystarczy związać się dzieci z katechetą, jest znana od dawna. Od dawna także w różnych formach współpracowali katecheci z rodzicami. Specyfika eksperymentu Odile Dubuisson polega na szukaniu takich form współpracy, w których rodzice mieliby w katechizowaniu dzieci rolę przodującą, a katecheta jedynie by ich wspierał. Dla swej idei zdobyła ona 22 pary rodziców, którzy w sprawach religijnego wychowania i nauczania swych 7—9-letnich dzieci stali się głównymi katechetami.

Aktywność tej rodzicielskiej grupy jest czymś wyjątkowym, ale O. Dubuisson sądzi, że jej doświadczenia mogą być wykorzystywane w katechizacji odbywającej się i w normalnych warunkach.

Wg *Katechetische Blätter* 96(1971)170—181
opr. ks. Stanisław Rejmoniak OMI, *Obra*

4. Nowa seria „Vérité et Vie”

Od października 1969 r. francuski kwartalnik katechetyczno-pastoralny „Vérité et Vie” nieco zmienił swój dotychczasowy charakter. Jego hasłem są słowa: *pour renouveau de la foi*. Redaktorom chodzi bowiem o jeszcze lepszy wybór problemów i tematów, które pragną aktualnie podejmować i omawiać, uwzględniając równocześnie przemiany, jakie poruszają Kościół i świat.

Głównym tematem jest wiara i problemy z nią związane. Istnieje bowiem kryzys wiary, który wyraża się w różnych formach. Przede wszystkim sakramenty są punktem, w którym skupia się najwięcej trudności doktrynalnych, psychologicznych i socjologicznych. W szczególny sposób degradowanym i obecnie odrzucanym jest sakrament pokuty. Niedocenianie tego sakramentu jest związane w dużej części z zagubieniem zmysłu grzechu i winy. Toteż w planowanych numerach powyższa problematyka będzie szczególnie uwzględniona.

Każdy katecheta powinien posiadać autentyczną „kulturę biblijną”. „Vérité et Vie” pragnie pomóc swoim czytelnikom osiągnąć taką kulturę. Chodzi o to, aby każdy zrozumiał, że Biblia jest dla chrześcijanina źródłem jego wiary. Biblia nie jest zbiorem przestarzałych tekstów, które egzegeci odgadują, odcyfrowują dla nas, ale jest Słowem Boga, które ma przemawiać dzisiaj do każdego. Biblia wymaga zatem odczytania zawsze aktualnego. Musi być zinterpretowana przez i dla każdego z nas.

Ważnym problemem, przed którym stoi współczesne kaznodziejstwo i katecheza, jest sprawa terminologii i współczesnego języka religijnego. Nauka Kościoła jest nienaruszalna i niezmienna, ma być wykładana i pogłębiana z wiernością, ale musi być przedstawiana w sposób, który by odpowiadał wymaganiom naszej epoki. Nie chodzi tu tylko o zmianę słownictwa, ale o wnikięcie w struktury myślowe właściwe kulturze naukowo-technicznej naszych czasów. Problem „języka” będzie również często powracał na kartach „Vérité et Vie”. Praca, którą anonuje „Vérité et Vie” będzie prowadzona przez komitet redakcyjny, w skład którego wchodzi między innymi bp L. A. Elchinger, A. Brien, A. Chavasse, J. Colomb, D. Mathieu.

Wg Vérité et Vie, seria 84, nr 606, s. 3—4
opracował ks. Stanisław Marek Dadej SCJ, Tarnów

Jugosławia

Aktualny stan katechizacji

Katechizacja w Jugosławii podobnie jak w Polsce, odbywa się wyłącznie przy kościołach i w punktach katechetycznych, przeważnie w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Warunki różnicują się zależnie od poszczególnych prowincji tego kraju, który jest federacją Słowian mówiących różnymi językami i posiadających rozmaite dziedzictwo kulturalne, związane z przynależnością do różnych państw w ciągu ostatnich stuleci.

1. Katechizacja w Słowenii

Słoweńcy są ludem o wysokim zmyśle organizacyjnym. Toteż wnet przezwyciężyli powojenne trudności w dziedzinie katechizacji. Mają osiągnięcia zarówno w dziedzinie metody, jak i materiałów dydaktycznych. Posiadają swój Urząd Katechetyczny dla trzech diecezji, który organizuje kursy katechetyczne dla każdej z nich. Uczestniczy w nich co roku połowa księży zatrudnionych w duszpasterstwie. W Lublaniu funkcjonuje Instytut Katechetyczny. Otrzymują w nim dwuletnią formację katechetyczną zakonnice i katecheci świeccy w wymiarze 12 godzin na tydzień. Ponadto organizuje on trzyletnie kursy korespondencyjne.

Istnieje także aktywne Stowarzyszenie Katechetyczne, które zajmuje się przygotowaniem materiałów dydaktycznych. Od r. 1967 wydaje on pismo pastoralno-katechetyczne „Cerkev v sedanjem svetu”.

Do poważnych osiągnięć Kościoła Słowenii należy zaliczyć nowe podręczniki do nauczania religii. Są to ilustrowane katechizmy biblijne na cztery początkowe klasy szkoły podstawowej oraz dwie grupy książek na cztery

klasy wyższe. Pierwszą z nich jest *Veliki katechizam* — adaptacja *Katechizmu katolickiego* wydanego w r. 1955 w NRF. Zdaniem jugosłowiańskiego sprawozdawcy adaptacja ta jednak jest zbyt tradycjonalistyczna i bardziej systematyczna, a tym samym trudniejsza niż oryginał niemiecki. Autorem jej jest abp dr Pogacnik.

Drugą grupę stanowią cztery podręczniki wydawane kolejno od r. 1967 przez Stowarzyszenie Katechetyczne. Są one bardziej udane pod względem dydaktycznym i bardzo liczą się z mentalnością współczesnej młodzieży.

Osobny zespół ludzi przygotowuje katechezy dla tej młodzieży, która ukończyła już obowiązującą katechizację w ośmioklasowej szkole podstawowej.

60% uczniów w wieku szkolnym uczęszcza na katechizację. Ruch katechetyczny w Słowenii jest ożywiony. Katecheci korzystają z wielu książek i czasopism zagranicznych oraz utrzymują kontakty osobiste z katechetami Austrii, NRF, Włoch i Francji. W r. 1970 Urząd Katechetyczny zorganizował szereg wyjazdów w celach studiów do głównych ośrodków katechetycznych Włoch i Austrii. W sumie w kursach zagranicznych uczestniczyło 90 osób. Stosuje się także środki audio-wizualne, w miarę możliwości katechetów, ale w tej dziedzinie nie ma jeszcze dostatecznej koordynacji.

2. Katechizacja u Kroatów

Już w r. 1928 ukazał się w Zagrzebiu, stolicy Krocacji, pierwszy katechizm biblijny *Božja objava* Iwana Paviča. Następny katechizm biblijny, wyd. w r. 1931, był owocem współpracy trzech autorów: *Kršćanski nauk* stał się katechizmem obowiązującym mimo polemiki wznieconej przez obrońców katechizmów systematycznych typu Deharbe'a. Wydany jest on także obecnie w dwu tomach i obowiązuje klasę trzecią i czwartą szkoły podstawowej, a wyciąg z niego obowiązuje klasę pierwszą i drugą. Obecne wydanie tego katechizmu jest rezultatem kompromisu. Zachował bowiem układ opowiadań biblijnych, ale przyjął 60% sformułowań katechizmu Deharbe'a. Jest on podręcznikiem oficjalnym dla archidiecezji zagrzebskiej.

Natomiast inne diecezje przyjęły *Kršćanski nauk* (mały lub średni) w jego formie pierwotnej lub mały katechizm, *Radosna vijest* Ivana Paviča, przeznaczony na trzeci i czwarty rok katechizacji. Siódme wydanie tego katechizmu ukazało się w r. 1969. Ten sam autor opublikował *Knjiga o Božjem narodu*. Jest to adaptacja podręcznika inicjacji biblijnej *Vers toi, terre promise* Ducasse'a wydanego w Tuluzie, lecz bez oryginalnych sformułowań katechetycznych. Daje on całościową wizję historii zbawienia, a jednocześnie krótko wyklada całą doktrynę chrześcijańską. Przeznaczony jest na czwarty lub piąty rok katechizacji.

W wyższych klasach szkoły podstawowej stosuje się tłumaczenie niemieckiego *Katechizmu katolickiego* z r. 1955, jednakże bez wprowadzenia i komentarza dla katechetów oraz tłumaczenie ze słoweńskiego katechizmu abpa Pogacnika. Zaś w r. 1969 opublikowano krótką *Historię Kościoła* dla kl. VIII., jako adaptację analogicznego podręcznika słoweńskiego. Zdaniem Ivana Paviča są to inicjatywy godne pochwały, lecz odizolowane. Większa koordynacja pracy w tej dziedzinie mogłaby dać lepsze rezultaty.

Brak natomiast jakichkolwiek podręczników dla młodzieży szkół średnich i pozaszkolnej. Od czterech lat grupa wolontariuszy pracuje nad materiałami dydaktycznymi dla młodzieży, na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród dużej ilości młodzieży. Na razie zdążono opracować programy, które w maszynopisie zostały rozpowszechnione wśród duszpasterzy młodzieżowych. Młodzi ludzie ze wszystkich stron wołają o katechizację bardziej dostosowaną do ich potrzeb życiowych.

Gdy chodzi o katechizację dorosłych, wielkim wydarzeniem dla Krocacji było w r. 1970 ukazanie się tłumaczenia słynnego katechizmu holenderskiego

Novi Holandski Katechizm. Jednakże tłumaczenie to służy przede wszystkim duchowieństwu, a mało wydaje się interesować szersze rzesze społeczeństwa. Zresztą dla dorosłych opublikowano także pierwszy z zapowiadanych czterech tomików pt. *Naša vjera — informacije za odrasle*. Jest to dokonana pod red. Ivana Paviča adaptacja pism *Der katholische Glaube*, KGI Frankfurt n/Menem.

Z frekwencją na katechizację jest gorzej niż w Słowenii. Większość dzieci przerywa katechizację zaraz po przyjęciu sakramentu bierzmowania, udzielanego w dziesiątym lub dwunastym roku życia. Sekularyzacja ogarnia coraz szersze kręgi ludzi. W Zagrzebiu tylko 12,5% katolików uczestniczy w niedzielnej Eucharystii, a zaledwie 20% dzieci uczęszcza na katechizację. Na wsiach natomiast uczestniczy w niej ok. 80% dzieci szkolnych. 60% personelu katechetycznego stanowią księża, a 38% zakonnice.

Zaledwie w niewielu ośrodkach modernizuje się materiał dydaktyczny. Programy i podręczniki są bardzo zróżnicowane. Brak koordynacji. Wszyscy czekają na nowy program katechizacji. Narzeka się na brak dobrze przygotowanych kursów katechetycznych. Młodzież więcej oczekuje od katechetów. Seminaria duchowne nie przygotowują księży dostatecznie do misji duszpasterskiej w warunkach dzisiejszego życia Kroatów. Toteż nie czują się oni na wysokości swoich zadań.

3. Katolicy diaspory

Jeszcze gorsza sytuacja duszpastersko-katechetyczna panuje wśród katolików diaspory, np. w archidiecezji belgradzkiej, która liczy zaledwie 40 tysięcy katolików. W pięciu parafiach stolicy tylko 10% katolików uczestniczy w niedzielnej Eucharystii, a 20% dzieci uczęszcza na katechizację do dziesiątego lub dwunastego roku życia.

Pewien wyjątek stanowi diecezja Skopje posiadająca 50 tysięcy katolików, w której wszystkie dzieci i cała młodzież katolicka uczęszcza na katechizację.

Wg *Lumen Vitae* 26(1971)155—161
opracował ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa